Nr. 140 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 21 Czerwca 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Nowela do ustawy o podatku majątkowym

Kraków, 19 czerwca.

Trudno znaleźć ustawę w swych założeniach gospodarczych bardziej niesprawiedliwą, niż ustawa o podatku majątkowym z r. 1923. Projekt noweli zaś, który rząd obecnie zamierza wnieść do Sejmu, niesprawiedliwości tej wcale nie naprawia, ale jeszcze ją rozszerza i zaostrza.

Niesprawiedliwość nie w tem leży, że podatek ten jest progresywny oraz że najmniejszych majątków prawie nie obciąża, względnie także że podatnicy najniższej kategorji (do 10.000 zł. majątku) nie podlegają dodatkowemu opodatkowaniu, które ma nastąpić wskutek repartycji niedoborów celem osiągnięcia ogólnej sumy miljarda złotych. Ze względów społecznych — z taką ulgą dla słabszych podatników pogodzić się należy. Ale już w obrębie samej tej najniższej kategorji płatników istnieje niesprawiedliwość gospodarcza. Oto podstawy szacunku są tak **różne dla miast i wsi, że »gros« ciężaru także w tej najniższej kategorji spada na mieszkańców miast, małych rzemieślników, drobnych kupców i ledwie coś posiadających inteligentów, podczas gdy włościaństwo wychodzi obronną ręką.**

Zupełnie jaskrawo zaś rysuje się ta niesprawiedliwość na najszerszej platformie gospodarczej, gdy się bierze pod uwagę wszystkie majątki razem. W Polsce **65 proc. ludności żyje z roli.** Jeśli następnie majątek społeczny Polski szacujemy metodami kombinacyjnemi na **30 miljardów złotych,** co wydaje się odpowiedniem, to w rzeczywistości około **20 miljardów z tego przypada na rolnictwo.** Jasne więc, że podatek od substancji, jeśli ma być sprawiedliwym, powinien spadać na rolnictwo w dwu trzecich, a na wszystkie inne majątki w jednej trzeciej. Tymczasem już ustawa obecnie obowiązująca nakłada na rolnictwo ciężar tylko 500 miljonów złotych a na resztę **również 500 miljonów** (z tego 375 na wielki i średni przemysł i handel, 125 na wszystkie inne majątki). Nowela zaś, którą rząd zamierza obecnie wnieść do Sejmu, chce naturalny układ zupełnie odwrócić, a to: **zmniejszyć ciężar rolnictwa z połowy na jedną trzecią** (350 miljonów) **i podnieść ciężar reszty z połowy na dwie trzecie** (przemysł i handel na 450, wszystkie inne majątki na 200)!

Do tego swego zamiaru dodaje rząd przedewszystkiem taki komentarz, że nie można tu porównywać całego rolnictwa z całą resztą majątków, ponieważ w rachubę może tu wchodzić **tylko rolnictwo większe i średnie,** gdyż małe w ogromnej mierze wymyka się z obciążenia i w dalszym ciągu musi być chronione ze względów polityki agrarno-socjalnej.

Pominęmy to, że jest rzeczą niezrozumiałą, iż »mały człowiek« na wsi ma być ze względów polityki socjalnej bardziej chroniony od »małego człowieka« w mieście. Zgódźmy się chwilowo na to, że z jednej strony obciążoną ma być przeważnie, prawie wyłącznie, wielka i średnia własność ziemska, a z drugiej wszelkie inne (nierolnicze) majątki duże i małe.

Otóż — wbrew wyżej podanemu stosunkowi cyfrowemu ludności, żyjącej z roli i ludności, żyjącej z innych zawodów, wbrew wyżej podanemu kombinacyjnemu szacunkowi części składowych majątku społecznego, a przedewszystkiem **wbrew wszelkiej oczywistości** — szacunek urzędowy majątków, dokonany dla celów wymiaru podatku majątkowego, który wykazał sumę 8 miljonów złotych, ustala (w okrągłych cyfrach) wartość majątków rolniczych tylko na 2 i pół miljarda, majątków innych zaś na 5 i pół miljarda (w tem przemysłu i handlu na 3 3/4, innych na 1 3/4). Ta jaskrawa dysproporcja stąd wynika, że **normy szacunkowe dla rolnictwa przyjęto bardzo nisko, bez porównania niżej, niż dla innych majątków.** Za budynki i inwentarz np. dolicza się do bardzo niskiej przyjętej wartości gruntów zaledwie po 10 proc.

Ta sprzeczność z rzeczywistością, wynikająca ze świadomego stosowania **nierównej miarki** przy szacowaniu majątków, wcale nie przeszkadza rządowi projektować obecnie dostosowanai kontyngentów, przypadających na poszczególne grupy, do tego śmiesznego wyniku oszacowania; na tym wyniku bowiem właśnie opierają się wyżej podane cyfry nowych kontyngentów, proponowane przez projekt noweli i **redukujące obciążenie rolnictwa w kraju przeważnie rolniczym do jednej trzeciej ogólnego obciążenia!**

W tem miejscu farsa, która wskutek niesprawiedliweego obciążenia miast na korzyść wsi miała już dotąd poważny pierwiastek dramatyczny, staje się prawdziwą **tragifarsą.**

Oto rolnicy (większa własność) **godzili się sami na podwyższenie norm szacunkowych dla rolnictwa o 100 proc.** Gdyby rząd był wstąpił na tę drogę, to można był utrzymać w mocy obecny stosunek kontyngentów — rolniczego (50 proc.) i obu nierolniczych razem (50 proc.). Rząd jednak sprzeciwił się temu i chce **wbrew zgodnemu stanowisu wszystkich prawie opodatkowych,** wielkiego i średniego rolnictwa, całego przemysłu i handlu, właścicieli realności i całej inteligencji usankcjonować nowelą właśnei wyżej wykazaną szacunkową śmieszność i niesłuszność. Kto to zrozumie? Qui bono?

Otóż takie stanowisku rządu pozostaje w ścisłym związku ze sprawą reformy rolnej. Ponieważ ceny przymusowego wykupu ziemi według projektu nowej ustawy o reformie rolnej mają opierać się o szacunek ziemi, dokonany dla podatku majątkowego, **rząd chce, by ten ostatni szacunek pozostał jak najniższym.** Ze swej strony nic nie mamy przeciw prezentom dla włościaństwa; życzymy mu przecież jak najpiękniejszego rozwoju i widzimy w niem jedną z najpoważniejszych ostoi naszej państwowości. **Trudno jednak zgodzić się z tem, by takie prezenty czyniono wbrew oczywistemu interesowi ogółu.**

Czy rząd dlatego chce, by chłop nabywał ziemię za półdarmo, aby ten chłop nie miał na sobie potem przymusu intensywniejszej gospodarki, coby oczywiście przyczyniło się do dalszego zmniejszenia wydajności ziemi, **utrudnienai aprowizacji miast** i deficytu w bilanse handlowym?

Czy rząd dlatego chce, by chłop nabywał ziemię za półdarmo, aby zwolnione z rolnictwa przez parcelację i wywłaszczenie kapitały ziemiańskie w znacznei mniejszym zakresie zwróciły się do przemysłu, chociaż **spotęgowanie uprzemysłowienia jest konieczną konsekwencją reformy agrarnej,** o ile gospodarstwo społeczne Polski nie ma wejść w stan nieuleczalnej i zabójczej choroby?

Czy rząd także dlatego chce by chłop nabywał ziemię za półdarmo, aby większa własność w okresie przejściowym **nie czyniła już absolutnie żadnych wkładów i gospodarowała rabunkowo,** nie mogąc liczyć na to, że wkłady te jej choć w części będą zwrócone?

Czy wreszcie taka polityka ma na celu doprowadzić do tego, by **polskie hipoteki zostały zupełnei zdyskredytowane,** oraz by na wydatniejsze uruchomienie i na ulepszenie gospodarstwa rolnego nikt ani nie mógł pragnąć, ani nie mógł dostać kredytów hipotecznych, zwłaszcza zagranicznych?

Na te wszystkie pytania rząd winien dać odpowiedź zarówno całemu społeczeństwu, jak i szczególnie tym wszystkim podatnikom miejskim, którzy z racji nieproduktywnego, szkodliweg prezentu dla włościaństwa, mają być nowelą do ustawy o podatku majątkowym dodatkowo a silnie obciążeni.

Dr Roger Battaglia.

Socjaliści przeciw Painlevemu

Paryż, 19 czerwca (AW). Z powodu nieporozumienia między **socjalistami a gabinetem Painlevego** odbyło się wczoraj zebranie wszystkich partyj, należących do kartelu. Na posiedzeniu **socjaliści oświadczyli, że nie będą popierać gabinetu Painlevego** i że pozostaną dalej w kartelu, jeżeli Painleve będzie prowadził politykę w myśl postulatów kartelu.

Chińczycy prą do wojny z Anglją

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 19 czerwca. Wedle doniesienia półurzędowego japońskiej agencji telegraficznej wręczyli reprezentanci 60 organizacyj chińskich ministrowi wojny następujące postulaty: 1) **Zerwanie stosunków dyplomatycznych z Anglją;** 2) Wysłanie wojsk chińskich do wszystkich portów handlowych celem ochrony kolei chińskich; 3) **Wypowiedzenie wojny Anglji.** Minister odpowiedział, że najlepszem załatwieniem na razie byłoby ograniczenie się do czynności pokojowyche oraz zaczekanie aż **cudzoziemcy przyjdą do opamiętania.** Gdyby jednak miało przyjść do ostateczności, w takim razie rząd chiński **nie będzie działał wbrew woli i oczekiwaniom narodu.**

Konferencja w sprawie zatargu z Chinami

Paryż, 19 czerwca (AW). »Chicago Tribune« donosi, że istnieje zamiar zwołania konferencji, w której wzięliby **udział delegaci Chin, mocarstw europejskich, dalej Ameryki i Japonji.** Konferencja zajmie się rewizją międzynarodowych traktatów, **dotyczących Chin, oraz sprawą eksterytorjalności kolonji obcych.**

Dokąd dotarł Amundsen?

Kraków, 19 czerwca.

Wyprawa do bieguna północnego bez względu na jej wynik była i jest zawsze wyrazem poświęcenia bezinteresownego dla nauki. To nie jest wyprawa po złote runo do Kolchidy w starożytności, to nie jest wyprawa do Ameryki, gdzie całe ludy zmiatano z powierzchni ziemi dla zysku, to nie jest podbój Indyj Wschodnich przez Warrena Hastingsa, ani zawładnięcie czarnym lądem Afryki. Ci, którzy wyprawiają się do bieguna północnego, to są ludzie, którzy ze swojej strony niosą życie w ofierze, a wzamian mogą otrzymać tylko piękne imię na karcie odkryć naukowych. Są ludzie, którym to wystarcza, ale są także ludzie i to wcale liczni, którzy mają zrozumienie dla tego bohaterstwa.

I jeżeli dzisiaj w całym świecie zapanowało takie zainteresowanie losami Amundsena, to świadczy to nadzwyczajnie pochlebnie o nastroju ludzkości, pomawianej o zupełne zmaterjalizowanie. Z uczuciem radości powitano telegram, który otrzymała berlińska »Vossische Zeitung« z datą 18 bm.:

Amundsen doniósł nam, że przybył do Kings Bay dziś rano o godzinie 1-szej. Wszystko poszło jak najlepiej. Podpisani na depeszy są Amundsen i jego towarzysze.

O wynikach wyprawy Amundsena otrzymał wymieniony dziennik następującą wiadomość również od Amundsena:

Gdyśmy przy starcie naszym w dniu 21 maja w obu samolotach opuścili Kingsbay o godz. 5 popo., wynosił ładunek samolotów 3 tonny. Koło Sidgat dostaliśmy się w mgłę, ponad którą musieliśmy przelecieć na znacznej wysokości. O godz. 10 wieczorem stwierdziły nasze obserwacje, że wzięliśmy silny kurs w kierunku zachodnim na skutek wiatru. Następnie skierowaliśmy się więcej na wschód, o godz. 1 rano dnia 22 maja stwierdziliśmy, że połowa naszego zapasu benzyny już została zużyta. Zdecydowaliśmy się tedy wylądować. Pierwszy wylądował samolot Nr. 27 i został bezpośrednio po wylądowaniu zamknięty masami lodu. Spotkało to potem także samolot Nr. 24. Obserwacje wykazały, że znajdowaliśmy się na 87.44 stopnia północnej szerokości i 10.20 zachodniej długości. W przeciągu 8 godzin przebyliśmy przestrzeń 1.000 kilometrów.

Dokonaliśmy dwóch pomiarów głębokości, które wykazały głębokość morza 3.750 m. Wobec tej głębokości sądzę, że jest bardzo nieprawdopodobne, aby dalej na północ znajdował się jeszcze ląd i że po tej stronie europejskiego Morza Lodowatego jest tylko woda.

Oslo, 19 czerwca (AW). Amundsen dotarł do 87° 44' północnej szerokości, 10° 20' długości zachodniej.

Z Senatu

Warszawa, 19 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Senat kontynuował w dalszym ciągu dyskusję nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Przemawiali sen. **Biały** (Piast), **Zubowicz** (Wyzwolenie), **Posner** (PPS), **Bieliński** (ZLN), **Wurzel** (Koło żyd.) oraz sen. **Lewczanowska** (klub ukr.).

W toku dyskusji zabrał głos

MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI ŻYCHLIŃSKI,

który przedewszystkiem prosi **o odrzucenie poprawki, zmierzającej do obniżenia budżetu ministerstwa sprawiedliwości i przyjęcia tego budżetu tak, jak go Sejm zatwierdził.** Ministerstwo sprawiedliwości **wykonuje jednę trzecią część władzy według konstytucji i powinno być otoczone szczególną pieczołowitością.** Następnie minister obszernie omawia sprawę więziennictwa, poruszoną przez niektórych mowców. Wrogowie Polski rozpowszechniają broszury pełne zarzutów przeciw polskiemu więziennictwu. **Zarzuty te są nieuzasadnione. Stan więzień znacznie się poprawił.** Zwija się więzienia w budynkach nieodpowiednich, remontuje i buduje się inne. Żywienie więźniów oparte jest na zasadach naukowych. **Śmiertelność znacznie się zmniejszyła.** Co do więzienia Świętokrzyskiego to przyczyną znacznej śmiertelności było to, że władze do tego więzienia, jako położonego w górach, **wysyłały chorych z innych więzień. W więzieniach organizuje się warsztaty pracy.** Ponieważ w różnych dzielnicach były różne organizacje więzień, kres temu położy **wniesiona już do Sejmu ustawa o jednolitej organizacji więzień dla całego państwa.**

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy sen. Nowodworskiego, przystąpiono do budżetu **generalnej dyrekcji poczt i telegrafów.** Referował sen. **Kasprowicz,** który omówił poszczególne dziedziny tego budżetu. Między innemi w dziedzinie służby radjowej stwierdził, że **w Warszawie ma powstać nowa stacja dla komunikacji z Europą. Stacja w Grudziądzu ma być zamknięta, a aparaty jej mają być przeniesione do Krakowa. Stacja poznańska otrzyma uzupełnienie aparatów. W Warszawie ma być też urządzona stacja do automatycznego nadawania i odbierania depesz radjowych.** Co do telefonów, sen. Kasprowicz omawia **projektowaną zmianę w systemie opłat telefonicznych,** w zależności od ilości rozmów.

Następnie po przemówieniach sen. Popowskiego, Kaniowskiego, Bodeka i Kowalczyka zabrał głos generalny dyrektor poczt i telegrafów **Moszczeński,** oświadczając m. i. w związku ze sprawą poruszoną przez senatora Kowalczyka co do **niezmienienia rozporządzenia niemieckiego, zezwalającego na pobieranie należytości za prenumeratę pism przez listonoszów, że nietylko niema zamiaru znosić tego, ale przeciwnie ma zamiar rozszerzyć zwyczaj ten na całe państwo.**

Na tem obrady zakończono.

JERZY BRAUN.

Z nad Nilu, Jordanu i Bosforu

(Wrażenia z podróży).

(Ciąg dalszy). 2

Po wschodzie słońca port Aleksandrji rozwinął się przed nami w całej okazałości. Gmachy, rażące swoją białością i oryginalne płaskością dachów, jakieś minarety i kopuły w dali, a blisko nas wielkie okręty na kotwicach. Po falach ślizgają się łodzie krajowców o smukłych, wysokich żaglach, a w nich brązowolicy ludzie we fezach i turbanach. — Za chwilę motorowa łódź policyjna wylatuje z portu i okrąża dwukrotnie statek, zanim załoga opuści schodki, po których natychmiast wdrapują się egipscy policjanci, pierwsi mieszkańcy tej ziemi, jakich widzimy zbliska. — Potem wkraczają na pokład urzędnicy i pora na formalności paszportowe. Ale tymczasem okręt rusza dalej i dobija do samej przystani. I tu następuje rzecz, której nie można inaczej nazwać, jak napadem czarnych djabłów na statek. Robi się naraz wrzask i hałas ogłuszający. Tupot bosych i obutych nóg, charkot, szum i wycie, nawoływanie chrapliwych głosów. Setki czarnych, brązowych i popielatych opętańców w łachmanach i koszulach z napisem „Cook" i t. p., wpada na pokład, zalewając w mgnieniu oka wszystko i wszystkich ruchliwą falą. Są wszędzie, mrowią się w przejściach, łomocą po schodach i wdrapują się nawet na maszty w oszalałym entuzjazmie. Są to bagażowi egipscy, którzy omal nie dostają konwulsji z ryku i podniecenia. Zamieszanie trwa ciągle. Biegnąc na górny pokład do kontroli paszportowej, widzę, jak marynarze prowadzą jakiegoś skrwawionego tubylca, który w ich mocnych łapach miota się, jak w kleszczach.

Tak wygląda nasze pierwsze zetknięcie się z Egiptem. Ale dla nas, członków kongresu, przygotowano wszelkie ułatwienia. Oszołomionych i oglądających się pilnie za swemi bagażami, porywają nas auta kongresowe i gnają z nami błyskawicznie na kolejowy dworzec. Wszystko to idzie w amerykańskim tempie i na razie jeszcze trudno zorjentować się w czemkolwiek. Przelatując przez rojne, gwarne ulice Aleksandrji, nie mamy możności przyglądnąć się niczemu i w mózgach naszych robi się chaos, w którym palmy, budowle, bazary arabskie i przekupnie w turbanach tańczą istnego kankana. Na dworcu czeka już na nas ekspress, złożony z samych wagonów I-szej klasy, który ma nas przewieźć do Kaira. Na peronie pełno Polaków, Francuzów, Anglików i przedstawicieli różnych innych nacji, którzy kręcą się, gadają i biegają za swemi bagażami. Za chwilę zajmujemy miejsca i pociąg rusza.

Zaczyna się kolorowy kalejdoskop. Egzotyzm południowej krainy opłata nas, rzuca się zewsząd, bucha w okna pociągu wspaniałemi chlustami. To Egipt przelatuje obok naszego ekspressu, który rżnie na południe z szaloną wprost szybkością. Aleksandrja cofa się wstecz i zapada poza horyzont, a my, odurzeni nowością, ogłuszeni pieściami niespodziewanych wrażeń i radośnie wzruszeni, taczamy się, jak pijani od prawych do lewych okien wagonu, aby wszystko ujrzeć, niczego nie stracić, niczego nie przeoczyć. Rozlewają się obok toru co moment stalowo-błękitne smugi wody: to odnogi i kanały Nilu, tworzącego tu, jak wiadomo, deltę. Rozpościera się płaska jak stół równina, a na niej pola i łąki, łąki i pola. Tu i ówdzie palmy, w oddali wille bogatych Egipcjan. Wsie arabskie, podobne zresztą zupełnie do rumowiska gliny, albo do kopców mrówek, przesuwają się jedne po drugich po obu stronach toru. Z ilości ich widać, że kraj zaludniony jest niezmiernie gęsto. — Jedyną ozdobą architektoniczną tych wiosek są kopułki na dachach glinianych lepianek, zresztą także z szarej gliny. W pośrodku osady chełpi się zazwyczaj sobą murowany dom szeika, zazwyczaj pomalowany w różowe i brązowe pasy oraz zdobny w wieżyczki i kopuły. Na polach oryginalnie uderzają wzrok żagle dahabiej.

Ponieważ kanałów, na których się te łodzie znajdują, nie widać z powodu płaskości okolicy, wygląda to tak, jakby leżały na polach i łąkach. Drogami wzdłuż toru ciągną ludzie brązowi i śniadzi, pieszo i na osłach, częstokroć po dwu na jednym. Dzieciaki arabskie kąpią się w strugach, z których tu i ówdzie charakterystyczne, pochodzące z czasu Faraonów koła drewniane, czerpią wiadrami wodę, wlewając ją do rynien, a te rozprowadzają ją po polach. Te oryginalne „żórawie" obsługiwane są przez egipskie bawoły, piękne, duże zwierzęta o sino granatowej skórze. Wielbłądy kroczą powoli, a dostojnie kołysząc się miarowo a z wysokości swoich łbów kudłatych spoglądają dokoła lekceważąco i wzgardliwie.

Przebiegamy obok miast Kafr el Zayst, Tanta i innych, a jaskrawość ich i egzotyzm owija nam serca turbanami podziwu. Ludzie w kolorowych chałatach, ubrani biało i czarno, brązowo, żółto i niebiesko, roją się na placach i w ulicach, które wyglądają jak pstre chusty i wstęgi.

Nakoniec po trzech godzinach jazdy, pociąg nasz zwalnia. Wyrastają przed nami wille i ogrody, wielkie europejskie gmachy i śmigają w niebo strzeliste włócznie minaretów. Dziwaczne litery arabskich napisów śpiewają przed naszemi oczyma powitalny hymn Wschodu i wpadamy na ogromny dworzec, pełen pociągów, ludzi, huku i świstu, w zamet barwnych ludzi i w dziki wrzask przekupniów, uwijających się po peronie ze swoim towarem. Za chwilę auta porywają nas już w czeluść miljonowego miasta, którego puls bije mocno i gorąco, jak serca Wschodu.

Jadąc na Międzynarodowy Kongres geograficzny do Kaira, postanowiłem sobie solennie bojkotować jego posiedzenia i obrady naukowe. Wychodząc z założenia, że nie jestem fachowcem, a miłość moja dla geografji wypowiada się nie w studjach naukowych, lecz w łakomem pożądaniu świata i jego cudów — rozumowałem chyba słusznie, że krótki mój pobyt w Kairze przepędzać na salach Towarzystwa Geograficznego, zamiast na ulicach i w muzeach, byłoby dla laika karygodnem. Być może, że dowiedziałbym się tam wielu interesujących rzeczy z dziedziny geologji, etnografji i t. p. gałęzi wiedzy, ale... nie nauczyłbym się geografji żywej, tej, którą mózg artysty przerabia na poezję i śpiewające słowo. To też — spowiadam się otwarcie — jedynemi posiedzeniami, w których brałem udział, były bankiety, uroczystości i przyjęcia, urządzane na cześć kongresu. Za to nie pominąłem żadnej sposobności, by przyjrzeć się zbliska Wschodowi i jego ludziom, wytropić to, co się wymyka oczom obojętnego podróżnika i zagarnąć jak najwięcej wrażeń.

Nie mogę i nie chcę zdawać sprawy w sposób kronikarski z kolejności wypadków. To znużyłoby a nie dałoby obrazu plastycznego, nie zapisując się trwale w pamięci. To, co chciałbym powiedzieć, to tylko suma „wrażeń z podróży" (jak to zaznaczyłem w tytule), wrażeń ciekawego człowieka, który się zaplątał w gąszcz obcego środowiska i zatonął w niem po uszy. Wrażenia tedy i notatki, poczynione w różnym czasie i przy rozmaitych sposobnościach szereguję i skupiam, aby scharakteryzować niemi po kolei kraj, jego osobliwości i jego mieszkańców. Wybieram tedy z tego materjału garstkę szczegółów, które dadzą może jaki taki obraz widzianych przezemnie krajów. Nie wymieniam tedy ani dat, ani nazwisk, ani nie zagłębiam się w historyczną wartość oglądanych przez nas pomników wieków przeszłych.

(C. d. n.)

Z Sejmu

Warszawa, 19 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po załatwieniu w pierwszem czytaniu szeregu ustaw bez dyskusji **przyjęto w trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o zakładaniu szkół powszechnych oraz ustawę o instytucie geologicznym.** Pos. Władysław Ostrowski (Piast) referował przyjęty dziś rano przez komisję projekt ustawy o budowie kolei Kalety-Podzamcze łączącej Górny Śląsk z Poznańskiem, długości 120 klm, na którą minister skarbu asygnował 25 milj. zł.

Następnie przystąpiono do noweli **do ustawy o podatku przemysłowym.** Sprawę tę referował pos. **Ilski (ZLN).** Nowela usuwa zasadniczy brak dotychczasowej ustawy o podatku przemysłowym, która posiadała brak zróżniczkowania. Podatek został **obniżony do 1 proc. od surowców i towarów wytworzonych przez przedsiębiorstwa przemysłowe.** Ministrowi skarbu obok ministra przemysłu i handlu **przysługiwać będzie prawo dalszego obniżania podatków, jeszcze od innych artykułów.** Artykuły pierwszej potrzeby oraz surowce niezbędne dla rolnictwa lub przemysłu w sprzedaży hurtownej są oprocentowane w wysokości pół procent, natomiast podniesiono **do 5 proc. obrót konsumentów i pośredników handlowych.** Co do **podatku od zbytku** komisja stanęła na stanowisku **zniesienia go, natomiast wprowadzenie zamiast tego specjalnych stawek podatkowych od przedmiotów zbytku.** Od podatku przemysłowego zwolnione są instytucje **kredytu długoterminowego,** najdrobniejsze **organizacje przemysłowe, t. zn. warsztaty rzemieślnicze i rękodzielnicze.** Pozatem przeprowadzono **ustawę zwalniającą eksport półfabrykatów i fabrykatów.** Ponadto komisje szacunkowe mogą wyjątkowo **zwalniać ubogich dłużników,** których podatek nie przenosi 50 zł. rocznie. — Dalej należy wymienić **skasowanie ksiąg obrotowych i wprowadzenie zasady, że taką podstawą jest księga handlowa w sprawach lustracji,** której dokonywają już sami urzędnicy skarbowi.

Zmieniony również **został skład komisji szacunkowej.** Opodatkowanie handlu i przemysłu na rzecz samorządów doznaje o tyle zmiany, że **podatek wynosi jedną czwartą część podatku od obrotu i 30 proc. od świadectw przemysłowych.** Komisja przedłożyła jeszcze rezolucję, aby rząd w jak najkrótszym czasie przedłożył projekt **ustawy o instytucji przysięgłych księgowych.**

Po sprawozdaniu pos. Ilskiego (ZLN), przemawiał wiceminister skarbu Markowski, który w czarnych barwach przedstawił ubytki skarbu państwa, jakieby w przyszłości miały miejsce, gdyby wszystkie wnioski komisji, tak większości, jak i mniejszości były uchwalone. W szczególności ostro wypowiedział się mowca przeciw zwolnieniu od podatku przemysłowego rzemieślników pracujących z jednym czeladnikiem, oraz przeciw odejmowaniu ministrowi skarbu możności przyznawania zniżki z 2 proc. na 1 proc. tylko w razach zasługujących na to.

Po przemówieniu wicemin. Markowskiego rozwinęła się **obszerna dyskusja,** w której zabierali głos posłowie ze wszystkich klubów. — Mimo ograniczenia czasu przemówień do 5 minut dyskusja przeciągnęła się niespodziewanie tak, że zaledwie w dniu wczorajszym ukończono dyskusję szczegółową. Zgłoszono kilkadziesiąt poprawek. Przemówienia końcowe i głosowanie odbędzie się dzisiaj.

Prezydent Rzeczyposp. Wojciechowski zaproszony do Pragi

Warszawa, 19 czerwca (AW). Dzienniki czeskie donoszą, iż **prezydent Czechosłowacji, Masaryk, zaprosił prezydenta Wojciechowskiego do Pragi.**

P. Wasilewski nie przyjął stanowiska eksperta dla spraw kresowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 czerwca. »Robotnik« donosi, że **wczoraj rano przybył do Warszawy ze Śniatyna** zawezwany przez premjera p. **Leon Wasilewski.** Premjer zaproponował mu **objęcie stanowiska stałego eksperta, czy też delegata prezydjum Rady ministrów w sprawie kresów wschodnich i mniejszości narodowych.**

P. Wasilewski **stanowiska nie przyjął i dziś wraca do Śniatyna.**

Polskie okręty wojenne w Tallinie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 czerwca. Z Tallina donoszą, że polskie okręty wojenne »**Komendant Piłsudski**« i »**Generał Haller**« **zawinęły wskutek burzy w Libawie.** Po krótkogodzinnym postoju **przybyły do Tallina. Komandor Stankiewicz** złożył wizytę **dostojnikom estońskim i prezydentowi Jaaksonowi,** a po rewizycie ministra Pusty odbył się bankiet, w którym wziął udział prezydent Jaakson.

Wykrycie organizacji szpiegowskiej na rzecz Niemiec w Polsce

Warszawa, 19 czerwca (AW). Donoszą z Katowic: Policja katowicka wpadła na ślad **wielkiej organizacji szpiegowskiej operującej między Berlinem, Wrocławiem, Katowicami i Poznaniem.** Organizacja ta zdobywała informacje o naszem **przysposobieniu wojskowem i sprzedawała je Niemcom. Członkowie organizacji podlegali niemieckiej policji w Bytomiu.** Aresztowano dotąd dwie osoby.

Listy z kraju

Tarnów, 18 czerwca.

(Miasto a policja. — Ogałacanie miasta. — Z tarnowskiego Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych. — Z sądu przysięgłych. — Egzamin dojrzałości w II. gimnazjum).

W tych dniach magistrat naszego miasta otrzymał nakaz zapłacenia na rzecz utrzymania policji państwowej około 40.000 złotych. Jest to suma olbrzymia, której miasto nasze zapłacić nie może, bo nie ma funduszów. Przy tej sposobności należałoby poruszyć stosunek policji do miasta. Dawniej istniała policja miejska, która, prócz ochrony mienia i życia obywateli, spełniała różne zadania, pozostające w związku z dobrem miasta. Jednem z takich zadań była ochrona targu. Dzisiaj policję nie obchodzi wogóle wcale, co się dzieje w czasie targów. Miasto nasze jest wprost ogałacane z produktów żywnościowych, które całemi wagonami bywają wywożone do Szczawnicy i Krynicy, a nie ma nikogo, ktoby temu starał się przeszkodzić. — Dawniej czyniła to policja miejska, pilnując surowo przepisów, odnoszących się do godziny zakupów; dzisiaj żaden przekupień nie pilnuje tej godziny, wykupuje się wiktuały, drób, owoce, ogrodowizny en masse na drogach, wiodących do Tarnowa, tak, że biedny mieszkaniec Tarnowa stoi bezradny. Przeciw powyższym praktykom ogałacania naszego miasta społeczeństwo tarnowskie jak najenergiczniej protestuje i apeluje do tutejszego starostwa o pouczenie podwładnych organów policyjnych w kierunku nietylko przesadnego przestrzegania godzin policyjnych dla sklepów, lecz także w kierunku ochrony mieszkańców przed masowem wykupywaniem produktów spożywczych przez kramarzy i wywożenia ich poza granice miasta.

Tarnowskie Koło T. N. S. W. odbyło pod przewodnictwem prezesa profesora Pillera dwa posiedzenia. Na pierwszem zajmowano się urządzeniem obchodu 40-lecia tarnowskiego Koła, w związku z czem wybrano komitet, do którego weszli pp.: Piller, Wojtasiewicz, Gładyszowski, Wojciechowski, Siwik, Gorzejowski, dr Dziama, Godowski, Komperda i Arvay.

Na drugiem posiedzeniu wygłosił referat pod tytułem: „O celu nauczania historji w szkole" dr Rymar z Krakowa. Sumienny, pełen głębszych myśli i doskonale opracowany elaborat, wywołał zajmującą dyskusję.

Przed sądem okręgowym w Tarnowie, jako trybunałem sądu przysięgłych, odbył się szereg zajmujących rozpraw. I tak stawał Józef Juwa, oskarżony o zbrodnię podpalenia. Juwa został zasądzony na trzy lata ciężkiego więzienia.

Pod przewodnictwem s. o. Jachny odbyła się rozprawa przeciw Stanisławie Szydłównie z Brzezin o zbrodnię dzieciobójstwa. Po przeprowadzonej rozprawie Szydłównę uwolniono.

Pod przewodnictwem p. M. Mazanowskiego, dyr. VII gimn. w Krakowie, odbył się w pierwszej połowie b. m. egzamin maturyczny w tutejszem II. gimnazjum. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Antosz Marjan, Borowicki Stanisław, Hudyka Adam, Kaczor Andrzej (z odznaczeniem), Koś Stanisław, Kozaczka Stanisław, Kurowski Władysław (z odznaczeniem), Langdorf Chaim, Małgosiak Stanisław, Mundała Kazimierz, Pacanowski Karol, Ptak Franciszek, Ptak Kazimierz, Schönberg Abraham, Socha Paweł, Szreder Tadeusz i Wimmer Antoni. Żadnego ucznia nie reprobowano.

—o—

UROCZYSTE WRĘCZENIE ŚWIADECTW DOJRZAŁOŚCI W PAŃSTWOWEM GIMNAZJUM W TARNOWIE. Gimnazjum pierwsze w Tarnowie święciło w dniu 13 czerwca b. r. niezwykle piękną i podniosłą uroczystość wręczenia świadectw dojrzałości i pożegnania abiturjentów. Po solennem nabożeństwie zgromadziła się młodzież, profesorowie i rodzice abiturjentów w pięknie przystrojonej sali, gdzie muzyka odegrała marsza, zaś chór abiturjentów odśpiewał rozrzewniającą pieśń pożegnalną. Przemówienia wygłosili: imieniem pozostających w zakładzie uczniów Czesław Kalitowski, długoletni wychowawca abiturjentów profesor Szymański, abiturjent Józef Paciorek, wreszcie dyrektor zakładu Gonet i imieniem komitetu rodzicielskiego dr Kryplewski. Dalsze punkty programu uroczystości wypełniły produkcje orkiestry i chóru, oraz odśpiewanie przez wszystkich obecnych „Roty".

Z oddziału A otrzymali świadectwa dojrzałości: 1) Bartosz Czesław, 2) Bobrecki Andrzej, 3) Burzyński Józef z odznaczeniem, 4) Czerwiński Jan z odznaczeniem, 5) Eilmes Jerzy, 6) Engelhart Artur z odznaczeniem, 7) Florkowski Włodzimierz z odznaczeniem, 8) Fränkel Józef z odznaczeniem, 9) Fries Chaim, 10) Golemo Antoni z odznaczeniem, 11) Gurgul Kazimierz z odznaczeniem, 12) Herr Franc. z odzn., 13) Hubert Tadeusz z odzn., 14) Hüss Marcell, 15) Jakubiec Ignacy, 16) Kałuża Karol z odzn., 17) Keyha Stanisław, 18) Kowal Stanisław z odzn., 19) Lech Jan z odznaczeniem, 20) Lewandowski J., 21) Mirochna Józ., 22) Myszka Tadeusz, 23) Nowak Józef z odznaczeniem, 24) Ostrowski Józef, 25) Paciorek Józef z odznaczeniem, 26) Pajdo Franciszek, 27) Pawlina Bolesław z odznaczeniem, 28) Pisowicz Marjan z odznaczeniem, 29) Reich Nisen, 30) Salz Jakób, 31) Schipper Abraham, 32) Skowroński Michał, 33) Sokół Jan, 34) Stankiewicz Jan z odznaczeniem, 35) Steuer Henryk, 36) Ziobrowski Józef.

Z oddziału B: 1) Adler Wilhelm, 2) Barędziak Stanisław, 3) Borkowski Henryk, 4) Chwalibiński Mieczysław z odznaczeniem, 5) Dziwitt Witold, 6) Fleischer Jakób, 7) Gabański Stanisław z odznaczeniem, 8) Gądek Franciszek, 9) Gelb Ignacy, 10) Grzyb Jonasz, 11) Grzybek Józef, 12) Gawełczyk Henryk, 13) Haftek Maks. z odznaczeniem, 14) Karczyński Roman, 15) Kołłątaj Kazimierz z odznaczeniem, 16) Kozioł Władysław, 17) Kryplewski Jan, 18) Kwiecień Ludwik, 19) Marek Franciszek, 20) Panek Antoni, 21) Patulski Józef, 23) Perlberg Feiwel, 24) Pikul Feliks, 25) Piotrowski Adam, 26) Rusin Józef, 27) Ryndak Karol, 28) Soja Kazimierz, 29) Stasior Józef, 30) Suder Bolesł., 31) Szatko Ludwik, 32) Trzeciak Kazimierz z odznaczeniem, 33) Wnęk Adam z odznaczeniem, 34) Ziemian Jan z odznaczeniem.

Pedagogjum w Krakowie

Państwowe kursy nauczycielskie

W najnowszych czasach dokonuje się w państwach zachodnich zupełna **reforma kształcenia nauczycieli szkół powszechnych,** a mianowicie w tym duchu, że studja zawodowe następują dopiero po uzyskaniu matury gimnazjalnej. Studjum zawodowe, obejmujące teorję i praktykę pedagogiczną, odbywa się w nowoorganizowanych **Instytutach Pedagogicznych dwu- lub trzech-letnich o charakterze szkół wyższych.** W Instytutach tych kształci się nowe pokolenie nauczycieli szkół powszechnych, którzy będą mogli podołać wymaganiom dzisiejszej epoki kulturalnej i podnieść szkolnictwo elementarne na wysoki poziom. Jest to konieczny warunek rozwoju nowoczesnego społeczeństwa. W państwie polskiem istnieje również dążność do reformy studjów nauczycieli szkół powszechnych.

Od r. 1919 istnieją w Krakowie (a od 1920 w Warszawie i we Lwowie) Państwowe Kursy Nauczycielskie Pedagogjum), mające na celu przygotowanie młodzieży, kończącej gimnazjum do pracy w szkolnictwie powszechnem. Studjum krakowskie rozwija się nader pomyślnie, zarówno pod względem naukowo-pedagogicznym, jak i pod względem frekwencji. Corocznie opuszcza zakład około **stu kwalifikowanych** nauczycieli(lek) W r. 1924/25 kształciło się w Państwowych Kursach Naucz. w Krakowie, **ponad 220 uczniów i uczenic,** z których 128 przystępuje w czerwcu do egzaminu dojrzałości i pierwszego egzaminu nauczycielskiego.

Państwowe Kursy Nauczycielskie obejmują obecnie **studjum dwuletnie** dla młodzieży z ukończoną VI kl. gimn. (6 liceali., 6 wydz. ż.), tudzież **studjum roczne** dla abiturjentów szkół średnich.

Podania, zaopatrzone w ostatnie świadectwo szkolne i metrykę, o przyjęcie na I kurs studjum dwuletniego wnosić należy do 30 czerwca br., na studjum roczne zaś do 31 sierpnia br do **Dyrekcji Państwowych Kursów Nauczycielskich w Krakowie** (ul. św. Marka 34). Wpisy odbędą się dnia 29 i 31 sierpnia br. o godz. 9—12 w kancelarji szkolnej.

† MICHAŁ CHYLIŃSKI

Wczoraj zmarł w Krakowie Michał Chyliński, były redaktor „Czasu" i wiceprezydent miasta Krakowa.

Urodzony w roku 1853 w Stanisławowie, ukończywszy studja na wydziale filozoficznym w uniwersytecie lwowskim, zajął stanowisko nauczyciela w gimnazjum św. Anny w Krakowie, na którem przez kilka lat rozwijał działalność pedagogiczną. Z tych czasów datuje się praca literacko-historyczna ś. p. Michała Chylińskiego, której owocem między innemi były rozprawy: „Kołłątaj wobec Targowicy", „Scholastyczna epoka literatury polskiej" i „Historja polska" dla użytku szkół średn., oparta na rozgłośnem w owym czasie dziele Bobrzyńskiego, podówczas profesora w uniwersytecie Jagiellońskim.

Jako znanego zwolennika stronnictwa konserwatywnego, powołano w roku 1884 ś. p. M. Chylińskiego do grona redakcji „Czasu", którego niebawem został naczelnym redaktorem. Zdecydowało to o jego karjerze politycznej. Były to czasy, gdy stronnictwo konserwatywne wszechwładnie i niemal bez współzawodnictwa rządziło krajem, mając zapewnioną większość w Sejmie krajowym i Kole polskiem w parlamencie wiedeńskim. Ono też nadawało kierunek polityce miasta Krakowa w Radzie miejskiej i życiu publicznem. W tych właśnie czasach, gdy ś. p. Michał Chyliński był naczelnym redaktorem „Czasu" i radcą miejskim (1884), a później pierwszym wiceprezydentem miasta (1903) utworzyło się na gruncie krakowskim, pod przewodnictwem Romanowicza, Asnyka i Mieczysława Pawlikowskiego Polskie Stronnictwo Demokratyczne, które powołało do życia „Nową Reformę" i stanęło do walki politycznej z konserwatystami, czyli, jak ich podówczas nazywano, „stańczykami".

Walka o przodujące stanowiska w kraju i mieście była nieraz bardzo zacięta, nie wychodziła jednak poza szranki zasad. Jako jeden z bardzo wybitnych przedstawicieli stronnictwa konserwatywnego, brał w tych walkach czynny udział ś. p. Michał Chyliński, broniąc z przekonania zasad swojego stronnictwa.

Nowe prądy demokratyczne redukowały jednak z każdym rokiem coraz bardziej wpływy i preponderencję konserwatystów. W Krakowie, gdzie w Radzie miejskiej coraz silniej uwydatniały się antagonizmy polityczne, nastąpił przełom, gdy ś. p. Juljusz Leo, dotychczas jeden z wybitnych reprezentantów obozu konserwatywnego, wystąpił z niego i niebawem, jako kandydat stronnictwa mieszczańskiego i demokratycznego, wybrany został prezydentem miasta. Wobec tego przewrotu, który w swoim czasie wiele wytworzył kwasów wśród konserwatystów, ś. p. Michał Chyliński złożył godność wiceprezydenta miasta i od udziału w sprawach miejskich się usunął. Nie przestał jednak działać nadal w swojem stronnictwie, które przybrało później nazwę „Prawicy Narodowej" — jako przedstawiciel konserwatywnej myśli polskiej.

Jakkolwiek do przeciwnego nam należał obozu, nie odmawialiśmy ś. p. M. Chylińskiemu szczerego przywiązania do zasad politycznych i prawa do ich obrony. W życiu towarzyskiem ceniony dla zalet swojego charakteru, od szeregu lat był prezesem Koła literackiego i Klubu prawników.

Z ś. p. Michałem Chylińskim schodzi do grobu jedna z wybitnych w swoim czasie osobistości konserwatywnego obozu. Pomimo antagonizmów partyjno-politycznych, umiał ś. p. Michał Chyliński zachować zawsze takt i umiar w postępowaniu, które jednały mu osobistych przyjaciół także w przeciwnych obozach.

Był też ś. p. Michał Chyliński jednym z najstarszych członków Towarzystwa Dziennikarzy Polskich i przez szereg lat jego wiceprezesem.

W pracy mozolnej, jako pracownik pióra, i mąż polityczny, wytrwał ś. p. Michał Chyliński w wierności dla zasad swojego stronnictwa. Bywał nieraz zaciętym przeciwnikiem myśli politycznej, przez nasz dziennik reprezentowanej, ze staré jednak wychodziliśmy zawsze z szacunkiem i uznaniem dla Jego osobistego charakteru i jako takiego żegnamy Go dzisiaj z szczerym żalem.

Cześć Jego pamięci!

———

Ś. p. Michał Chyliński osierocił żonę Annę z Rosnerów (siostrę profesora Rosnera) i dwóch synów: Adama i Wojciecha, z których drugi ukończył właśnie politechnikę warszawską.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 b. m., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej.

KRONIKA

Kraków, 19 czerwca.

Komitet jubileuszowy u Jacka Malczewskiego w Lusławicach

Wobec tego, iż Jacek Malczewski z powodu złego stanu zdrowia nie mógł przybyć na uroczystość jubileuszu, którą obchodzono w Krakowie, delegaci komitetu udali się do obecnego miejsca pobytu mistrza, Lusławic pod Zakliczynem nad Dunajcem, aby mu wręczyć złoty medal, oraz inne dary, jak również numera pism krakowskich, poświęcone uczczeniu jego twórczości. W skład delegacji, której przewodniczył wojewoda Kowalikowski, weszli: rektor Akademji Sztuk Pięknych, Szyszko-Bohusz, profesor Uniw. Jagiell. Kostanecki, prezes Związku artystów plastyków polskich Wodzinowski, redaktor „Światowida" prof. Flach, który równocześnie reprezentował „Nową Reformę" i „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", starosta Bal, konserwator dr Szydłowski, oraz malarze Filipkiewicz i Jabłoński. Imieniem zebranych w krótkich, serdecznych słowach przemówił do czcigodnego jubilata prof. Kostanecki, przy obiedzie zaś, którym przybyłych gości podejmowała p. Karczewska, wzniósł toast na cześć Jacka Malczewskiego, poprzedzony serdecznem przemówieniem, wojewoda Kowalikowski. W swobodnej pogawędce z mistrzem przybyli mogli się przekonać, jak żywo Jacek Malczewski nietylko interesuje się sprawami artystycznemi, ale wszystkiemi ważniejszemi zagadnieniami narodowo-państwowemi obecnej doby. Zwiedziwszy idylicznie położoną miejscowość Lusławice, upamiętnioną pobytem Socyna, twórcy jedynej specyficznie polskiej sekty socynjanów w wieku XVII, goście krakowscy odjechali z powrotem do Krakowa, życząc czcigodnemu jubilatowi jeszcze raz serdecznie „Ad multos annos".

Międzynarodowy kongres rolniczy w Warszawie

A. W. donosi z Warszawy:

Rozpoczynający się w niedzielę **międzynarodowy kongres rolniczy** w Warszawie zapowiada się **bardzo okazale.** Szczególnie liczny będzie udział zagranicy, gdyż na kongres przybędzie 250 delegatów, reprezentujących 30 państw. Polskę reprezentować będzie 300 delegatów.

Odkrycie ruin wielkiego miasta wśród lasu dziewiczego Ameryki

„Vossische Zeitung" donosi: W angielskim Hondurasie trzej angielscy podróżnicy odkryli wśród lasu dziewiczego ruiny wielkiego miasta. Jest to największe odkrycie, jakie dokonane zostało na kontynencie amerykańskim.

Wybuch cholery na Ceylonie

Jak słychać, na Ceylonie wybuchła cholera, **która rozszerza się w zastraszający sposób na prowincje północne. Mieszkańcy uciekają w panice.** Dotychczas zanotowano 28 wypadków śmierci.

———

PRZED JUBILEUSZEM KRAKOWSKICH STRAŻY POŻARNYCH. Z okazji jubileuszu krakowskich straży pożarnych: miejskiej i ochotniczej, odbędą się ćwiczenia popisowe ze wszystkiemi rozporządzalnemi przyrządami i urządzeniami. W tym celu wybudowano na boisku „Wisły" trzypiętrową wspinalnię, na której odbędą się pokazy i popisy. Spodziewany jest przyjazd zawodowych oddziałów z różnych miast, które również w popisach wezmą udział. Na zakończenie popisu odbędzie się ogólny alarm i przegląd taboru automobilowego.

Na pamiątkę tej uroczystości wydaje komitet jednodniówkę, która zawierać będzie cały szereg artykułów, odnoszących się do historji i rozwoju tej instytucji, która z biegiem czasu stanęła na wysokości swego zadania i dzięki poparciu prezydjum miasta i Rady miejskiej, oraz wytężonej pracy wszystkich funkcjonarjuszów straży, stała się potężną organizacją.

Krakowska straż posiada najnowsze urządzenia, tak alarmowe, jak i ratownicze i w tym kierunku przoduje wszystkim strażom zawodowym naszego kraju.

CHOROBA KS. PRAŁATA WĄDOLNEGO. Jak się dowiadujemy, proboszcz kościoła N. P. Marji, ks. prałat Wądolny, musiał poddać się ciężkiej operacji, która miała przebieg korzystny. Jest nadzieja, że dostojny pacjent odzyska zdrowie.

WYBORY DO PREZYDJUM IZBY RĘKODZIELNICZEJ W KRAKOWIE wypadły następująco: prezesem został wybrany p. Piotr Kosobudzki, wiceprezesami: inżynier Piotr Król i p. Andrzej Różycki, sekretarzem p. Romuald Bom. Wybory cechowała solidarność i zgodność.

LAJKONIK. Wczoraj po południu z klasztoru PP. Norbertanek na Zwierzyńcu wyruszył tradycyjny lajkonik w otoczeniu włóczków i orkiestry janczarskiej, czyli tak zwanych popularnie „mlaskotów". Lajkonik, ubrany w paradny strój Tatara, harcował po ulicach Zwierzynieckiej, na pl. Franciszkańskim, w ulicy Brackiej, poczem, po ukończonej procesji Marjackiej, wkroczył z całym orszakiem na Rynek główny, rozdając razy buławą na prawo i lewo. Lajkonik, goszczony po handlach krakowskich, odbywszy ostatni postój w handlu Hawełki, powrócił późnym wieczorem na Zwierzyniec, odprowadzony przez tłumy publiczności.

ZJAZD RADY ZWIĄZKU KÓŁ NAUKOWYCH POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Na zebraniu delegatów środowiska krakowskiego ustalono skład delegacji, oraz wybrano prezydjum delegacji krakowskiej. Delegacja składa się z 23 osób. Do prezydjum wchodzą: Pilch, przewodniczący, Piwarski wiceprzewodniczący i Frąckowiak sekretarz. — W sprawach, związanych ze zjazdem, prosimy zgłaszać się do prezydjum w godzinach dyżurowych (codziennie między 4—5 po południu w lokalu Towarzystwa Bibljoteki słuchaczów prawa U. J. w Krakowie, ulica św. Anny 12, parter).

W SPRAWIE MAGISTERJÓW NA WYDZIALE FILOZOFICZNYM. Onegdaj odbyły się w Uniwersytecie Jagiellońskim obrady 15 Kół naukowych słuchaczów wydziału filozoficznego w sprawie magisterjów na tym fakultecie. W wyniku obrad powzięto następujące rezolucje: 1) Konferencja Kół naukowych żąda zatwierdzenia prospektów magisterskich, przedstawionych przez Radę wydziału filozoficznego ministerstwu oświaty, 2) zwraca się z prośbą do władz uniwersyteckich i ministerstwa o zezwolenie słuchaczom drugiego i trzeciego roku filozofji na zdawanie egzaminów według starych przepisów.

POMIARY GMINY MIASTA KRAKOWA. Ministerstwo robót publicznych zarządziło nowe pomiary gminy miasta Krakowa. Pomiary te rozpoczęto w dzielnicy XVII (Krowodrza). Magistrat wzywa właścicieli i posiadaczy nieruchomości na terenie, objętym pomiarami, aby nieruchomości te oddali do powyższych pomiarów, oraz, aby stawili się w dniach, które będą im w swoim czasie podane, na komisjach, celem wskazania granic własności i przedmiotów posiadania, dostarczyli w tym celu odpowiednich dokumentów prawnych dla stwierdzenia stanu prawnego i udzielili potrzebnych wyjaśnień funkcjonarjuszom kierownictwa pomiarów.

ZNOWU KRADZIEŻ ROWERU. W ostatnich dniach kronika policyjna notuje niemal codziennie kradzieże rowerów. Dzisiaj znowu zanotowano, że p. Kocurowi skradziono rower, pozostawiony na podwórzu realności przy ulicy Starowiślnej l. 27.

PRZEZ OTWARTE OKNO. W nocy z 18 na 19 b. m. nieznani sprawcy dostali się przez otwarte okno na parterze do mieszkania L. Kastory'ego, zamieszkałego przy ulicy Smoleńskiej l. 12, skąd skradli znaczną ilość garderoby i biżuterji.

———

ZMARLI:

— Ks. Zygmunt Migdał, proboszcz w Niepołomicach, umarł w 64 roku życia.

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, jutro i pojutrze wdzięczna komedja Szekspira: „Wiele hałasu o nic", której wystawienie cała krytyka przyjęła tak pochlebnie.

Ostatnią premjerą sezonu będzie z początkiem przyszłego tygodnia niegrana dotąd nigdy w Krakowie krotochwila ze śpiewami Fredry: „Nowy Don Kiszot", czyli „Sto szaleństw", ozdobiona muzuką St. Moniuszki. W r. zeszłym wystawiono ją po raz pierwszy warszawska „Reduta", budząc ogólny zachwyt precyzją wykonania. Kilka osób z owego zespołu, pracujących obecnie na scenie krakowskiej, bierze udział w wykonaniu krotochwili. Do części choralnej pozyskano członków Towarzystwa operowego, część muzyczną przygotowuje p. Meyerhold, reżyseruje p. Z. Chmielewski. Nowe dekoracje zaprojektował p. Krassowski. Także i na te przestawienia obowiązywać będą zniżone ceny miejsc, wprowadzone od b. tygodnia. W niedzielę po południu po raz ostatni „Przepióreczka" Żeromskiego.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dziś i dni następnych „Antonja“, sztuka w 4 odsłonach Lengyel'a. Sztuka ta osiągnęła w bieżącym sezonie największy sukces artystyczny i kasowy i jest graną codziennie przy wypełnionej widowni.

Główne role kreują pp.: Bruczowa, Ordyńska, Barwińska Zofja, Gorajska, Barwiński, Kwiatkowski, Wesołowski, Fertner i inni.

W niedzielę, 21 b. m. po południu, o godzinie 4, wznawia teatr dawno niegraną farsę „Zoneczka z Variete“, która cieszyła się w swoim czasie wielkiem powodzeniem, grana koncertowo przez pp. Relewicz-Ziembińską, Wesołowskiego, Ziembińskiego, Turskiego, Fertnera, Gorajską i innych.

OPERETKA „NOWOŚCI“, ULICA RAJSKA. „Książę Nancy“, bezsprzecznie jedna z najładniejszych operetek Lehara, graną będzie dzisiaj, w sobotę, 20 b. m. i dni następnych o godzinie 8 wieczorem z nadzwyczaj urozmaiconym baletem i ewolucjami.

Dzisiaj, w sobotę, 20 b. m., o godzinie 4 po południu po cenach popularnych od 1—3 zł. największy szlagier „Dzidzi“ z występem ulubieńców publiczności p. J. Kozłowskiej i L. Sempolińskiego.

W niedzielę o godzinie 4 po południu po cenach całkiem zniżonych „Hrabina Marica“, stale wypełniająca widownię z występem p. J. Kozłowskiej i L. Sempolińskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 19 b. m.: „Wiele hałasu o nic“.
Sobota, 20 b. m.: „Wiele hałasu o nic“.
Niedziela, 21 b. m., po południu: „Uciekła mi przepióreczka...“; — wieczorem: „Wiele hałasu o nic“.

TEATR „BAGATELA“

Piątek, 19 b. m.: „Antonja“.
Sobota, 20 b. m.: „Antonja“.
Niedziela, 21 b. m., po południu o godzinie 4 po południu: „Zoneczka z Variete“ (ceny zniżone); wieczorem o godzinie 8: „Antonja“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Piątek, 19 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Książę Nancy“.
Sobota, 20 b. m. o godzinie 4 po południu: „Dzidzi“; wieczorem o godzinie 8: „Książę Nancy“.

Komunikaty i zawiadomienia

FESTIWAL TOW. ORATORYJNEGO odbędzie się w najbliższą sobotę dnia 20 czerwca b. r. w arkadowym dziedzińcu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, ul. Basztowa 8. W programie utwory chóralne w wykonaniu chóru i ósemki solowej Towarzystwa oratoryjnego, oraz solowe w wykonaniu wybitnych artystów krakowskich z akompanjamentem kwintetu smyczkowego Towarzystwa oratoryjnego.

POPIS RYTMICZNO-TANECZNY odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m., o godzinie 4 po południu w sali Domu żołnierza polskiego. Urządza go klasa gimnastyki rytmicznej i solfeżu koncesjonowanej szkoły śpiewu prof. St. Bursy, pozostająca pod kierownictwem p. Stelli Bursówney, znanej zaszczytnie tancerki mimiczno-plastycznej. — Na program, w którym weźmie udział kierowniczka, składają się produkcje indywidualne, duety i tercety taneczne, a nadto liczniejsze zespoły.

Z kraju i ze świata

SENAT POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ na nowy rok akademicki 1925—1926 ukonstytuował się w następującym składzie: rektor inżynier Czesław Skotnicki, profesor zwyczajny meljoracyj rolnych (ponownie); prorektor inżynier Antoni Ponikowski, profesor zwyczajny miernictwa; dziekan wydziału inżynierji lądowej inż. dr Andrzej Pszenicki, profesor zwyczajny budowy mostów (ponownie); dziekan wydziału inżynierji wodnej i wydziału mierniczego inżynier Edward Warchałowski, profesor zwyczajny miernictwa (ponownie); dziekan wydziału mechanicznego inżynier Stanisław Garlicki, profesor nadzwyczajny geometrji wykreślnej (ponownie); dziekan wydziału elektrycznego inżynier Roman Trechciński, profesor nadzwyczajny techniki prądów słabych; dziekan wydziału chemji kand. nauk przyrodn. Ludwik Szperl, profesor zwyczajny chemji ogólnej; dziekan wydziału architektury architekt Marjan Lalewicz, profesor zwyczajny historji architektury starożytnej.

TERMIN WYPOWIADANIA STOSUNKU SŁUŻBOWEGO URZĘDNIKOM PROWIZ. Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, że 3-miesięczny termin wypowiadania stosunku służbowego, ustanowiony w umowach zawieranych z państwowymi urzędnikami kontraktowymi, należy również stosować i do urzędników prowizorycznych (t. j. mianowanych do odwołania) na zasadzie art. 4 ust. o państw. służbie cywilnej. Zastosowanie tego 3-miesięcznego terminu wypowiadania do urzędników prowizorycznych, pełniących już służbę, nastąpi w formie dodatkowego pisma, zmieniającego dotychczasowy 1-miesięczny termin wypowiedzenia, oznaczony w dekrecie nominacyjnym na 3-miesięczny.

GDZIE STANĄ NOWE POMNIKI W WARSZAWIE? Z Warszawy telefonują nam: Rada m. zatwierdziła wnioski magistratu, wskazujące miejsca pod budowę nowych pomników. I tak pomnik lotników stanie na placu Unji Lubelskiej, Dowborczyków na Marymoncie, a Szopena w parku Ujazdowskim.

BISKUP ŁUCKI KS. DUBOWSKI POWOŁANY DO RZYMU. Z Warszawy donoszą:.

Biskup łucko-żytomirski ks. Ignacy Dubowski został wezwany do Rzymu, skąd już nie powróci na zajmowane stanowisko. Papież mianował go arcybiskupem in partibus infidelium z siedzibą przy Watykanie.

„Życie Wołyńskie“ wymienia, jako domniemanych kandydatów na biskupstwo łucko-żytomierskie ks. sufragana Godlewskiego, biskupa Szelążka, biskupa podolskiego, Mańkowskiego i kapelana prezydenta ks. Tokarzewskiego.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY NIEMIECKICH DO GDAŃSKA. Z Gdańska telefonują nam· W sobotę przybywa do Gdańska wycieczka dziennikarzy niemieckich z całej Rzeszy. — Po zwiedzeniu Gdańska, wycieczka uda się od siedmiu państw.

OBRABOWANIE KUPCA W POCIĄGU. W pociągu, dążącym z Łodzi do Kalisza, siedział w przedziale 2-giej klasy kupiec łódzki Zygmunt Friedman, który wiózł ze sobą większą sumę pieniędzy.

O godzinie 3 kwadranse na 18-tą, gdy pociąg znajdował się w pobliżu Łasku, weszło do przedziału, w którym znajdował się Friedman ośmiu uzbrojonych mężczyzn, którzy sterroryzowawszy jadącego, zażądali wydania im pieniędzy. Gdy Friedman nie chciał zadość uczynić żądaniom oprawców, ci wymierzywszy w niego lufy rewolwerów, chwycili leżącą obok niego walizkę skórzaną, w której znajdowało się 10 tys. zł i otworzywszy drzwiczki wagonu, w pełnym biegu pociągu wyskoczyli na plant kolejowy, i skryli się w ciemnościach nocy.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE TAJEMNICZEGO WYMORDOWANIA RODZINY ŻYDOWSKIEJ W ZGIERZU. Sprawa wymordowania całej rodziny żydowskiej w Zgierzu nie została dotąd wyświetlona. Policja aresztowała 6 żydów, zamieszkałych w Zgierzu. Są nimi: Gedalja Rosenman, Jeruchem Bornstein, Mordka Feldon, Jankiel Aron i Szyja Goldberg. Śledztwo nie wydało żadnych pozytywnych wyników i operuje tylko luźnemi poszlakami. I tak n. p. jeden z mieszkańców Zgierza zeznał, że następnego dnia po dokonaniu morderstwa, to jest w poniedziałek nad ranem, widział na cmentarzu, jak dwaj ludzie myli sobie ręce, a następnie przeskoczyli parkan i zbiegli w kierunku ulicy Szlachtuzowej.

Zwracają także uwagę, że stary grabarz miał pieniądze i że nawet pożyczał ludziom na procent. Jest prawdopodobnem, że morderstwa dokonali niewypłacalni dłużnicy.

Z drugiej jednak strony jeden z obywateli Zgierza zwrócił słuszne uwagę, że tego strasznego czynu nie mógł dokonać człowiek normalny. Krwawe pastwienie się nad ofiarami każe przypuszczać, że morderstwa dokonał człowiek zboczony, sadysta, albo obłąkany, pozbawiony zdolności kierowania swojemi czynami.

Koncepcja ta ma za sobą też dużo prawdopodobieństwa, zwłaszcza, że często zdarzały się wypadki, iż na ulicach Zgierza zjawiali się obłąkani, którzy uciekli ze szpitala w Kochanówku pod Zgierzem.

MARSZRUTA WYSTAWY RUCHOMEJ. Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego, która w lipcu rozpocznie swój objazd po prowincji, odwiedzi naprzód miasta województwa pomorskiego. Po pobycie w szeregu miast nadmorskich, wystawa w początku września zawita do Torunia. Gród Kopernika wykazał największe zainteresowanie się wystawą i jej pracami na niwie poparcia rodzimej wytwórczości i już obecnie przygotowuje dla eksponatów wystawy specjalne locum w hangarach lotniska toruńskiego.

NAPAD NA PROBOSTWO W SIEDLCU. W nocy z 15 na 16 b. m. kilku bandytów dokonało napadu na plebanję w Siedlcu (województwo poznańskie). Spłoszeni przez proboszcza księdza Tylewicza, włamali się następnie do mieszkania organisty. Zaalarmowana ludność stoczyła z bandytami walkę; jeden z mężczyzn uderzył strzelającego bandytę kijem, jedna zaś z przybyłych kobiet skutecznem uderzeniem siekacza od ziemniaków rozbroiła bandytę, wytrącając mu z ręki rewolwer. Kiedy w czasie walki z bandytami, odbywającej się podczas ciemnej nocy, nadbiegła liczniejsza pomoc, napastnicy zbiegli. Napad był, zdaje się, aktem zemsty.

BRUTALNY NAPAD AWANTURNIKÓW NA WYCIECZKĘ GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO. Uczenice publicznego gimnazjum im. Jadwigi we Lwowie, w liczbie około 600 wybrały się na wycieczkę do Brzuchowic, którą kierował osobiście dyr. E. Ulrich, mając przy sobie całe grono nauczycielskie. Dla tej wycieczki wynajęty został specjalnie brzuchowicki park zabawowy. Jednak wesoła zabawa uczenic przerwana została wtargnięciem do parku trzech pijanych i uzbrojonych w laski osobników, którzy wdarłszy się do parku, rozpoczęli nagabywać starsze uczenice w najordynarniejszy sposób. Wśród młodzieży szkolnej powstał wielki popłoch, zwłaszcza, gdy napastnicy usiłowali czynnie targnąć na osobę dyr. i tercjana szkolnego, który wystąpił w obronie uczenic.

Gdy przybyła policja awanturnicy rzucili się na posterunkowych i dopiero po dłuższym czasie z trudem udało się posterunkowym przy pomocy kajdanków obezwładnić rozjuszonych napastników.

ZA NOCLEG WYWDZIĘCZYLI SIĘ MORDERSTWEM. Na przedmieściu osady Łomaza, pow. bialski przybyli do wdowy Marji Lińskiej dwaj nieznani mężczyźni, prosząc o nocleg. Kobieta nie odmówiła. Nazajutrz znaleziono ją z poderżniętem gardłem. Noclegowcy zaś znikli bez śladu. Pochodzą oni z Międzyrzecza, w pow. radzyńskim. Wszczęto za nimi pogoń.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI W JAŚLE. Dnia 4 lipca b. r. odbędzie się w Jaśle zjazd koleżeński abiturjentów, którzy w tamtejszem gimnazjum złożyli maturę w roku 1910 (klasa 8a). Zjazd rozpocznie się mszą św. o godzinie 9 rano w kaplicy gimnazjalnej. Wszelkich informacyj, tyczących się zjazdu, udziela major dr J. Niezgoda w Warszawie, ulica Piękna 16-a m. 16., lub prof. F. Łapka w Hrubieszowie — gimnazjum.

Wszystkie pisma prowincjonalne proszone są o powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

O ULICĘ STEFANA OKRZEI NA PRADZE. Z Warszawy telefonują nam: Radny Jaworowski zażądał, aby jedną z ulic Pragi nazwać imieniem Stefana Okrzei, którego pamięć czci ludność robotnicza, jako bohatera o wolność narodu.

LICZBA OFIAR OSTATNIEJ KATASTROFY POD HACKENTOWN. Liczba zabitych podczas katastrofy pod Hackentown podwyższyła się do 42 osób.

Uchwalenie przez Sejm noweli do ustawy przemysł.

Warszawa, 19 czerwca. Dziś o godz. 10 rano Sejm odbył posiedzenie dla załatwienia projektu noweli do ustawy przemysłowej. Po końcowem przemówieniu referenta posła Ilskiego (ZLN.) przyszło o godzinie 11 do głosowania. Z ważniejszych poprawek skreślono na wniosek posła Manaczyńskiego (ZLN) punkt który zwalniał od podatku pracownie rzemieślnicze, rękodzielnicze, zakłady dorożkarskie itp. zatrudniające tylko jedną siłę pomocniczą. — Głosowanie nad projektem ustawy ukończono o godz. 12.

Akcja szpiegowska samolotów sowieckich na kresach polskich

Warszawa, 19 czerwca (AW). Na wschodniem pograniczu pojawiają się samoloty sowieckie, które prawdopodobnie dokonują zdjęć fotograficznych pogranicza.

TELEGRAMY

O wyłączenie dóbr fundacyjnych od parcelacji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Warszawa, 19 czerwca. Polska Akademja Umiejętności, Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie, Zakład Narodowy im. Ossolińskich oraz Fundacja im. Stanisława hr. Skarbka, rozesłały dziś do wszystkich członków Sejmu, Senatu, oraz rządu memorjał, który zwraca się przeciwko przekazywaniu majątków fundacyjnych na parcelację. Memorjał zwraca uwagę na to, że we Włoszech, Anglji, Ameryce istnieją ogromne fundacje, przeznaczone na cele społeczne, humanitarne i gospodarcze, oraz że we Francji wniesiono już projekta ustawy, przywracającej fundacje, zniesione w swoim czasie przez wielką rewolucję. Memorjał zwraca uwagę, że wielka własność wynosi w Polsce 14 miljonów 202.836 ha, podczas, gdy własność ziemska fundacyj małopolskich wynosi 22.073 ha, czyli zaledwie 0.155 proc. ogółu.

Korzyść więc z parcelacji wymienionych dóbr byłaby dla tej reformy minimalna. Memorjał doprasza się o wyłączenie dóbr fundacyjnych od parcelacji, tak jak to na zasadzie uchwalonej już w Sejmie ustawy nastąpiło co do dóbr fundacji kórnickiej, utworzonej przez Władysława Zamoyskiego.

Diarjusz ekonomiczny

— Wymiana towarów między Polską a Niemcami odbywa się normalnie, mimo stanu beztraktatowego, z wyjątkiem towarów kontyngentowych.

— Rząd polski opracował listę towarów, których przywóz z Niemiec do Polski będzie bezwzględnie zakazany.

— Komitet ekonomiczny Rady ministrów pracuje nad organizacją kolejowych biur konstrukcyjnych na wzór istniejących we Włoszech, Francji i Belgji.

— Ładowanie pierwszego okrętu węglem śląskim, przeznaczonym do krajów skandynawskich, rozpoczęto w Gdyni.

— Kupcy polscy w Chicago, zorganizowani w ośmiu Związkach, postanowili połączyć się w jeden, któryby strzegł interesów polskiego kupiectwa w Stanach Zjednoczonych.

— Bank Gospodarstwa Krajowego w związku z pogłoskami o zaniechaniu akcji kredytowej na cele budowlane, komunikuje, że definitywne wprowadzenie kredytów w życie zawisło jedynie od ustalenia przepisów i regulaminu udzielania kredytu. Zaliczki na pożyczki budowlane są już obecnie wydawane.

— Oficjalnie zarejestrowana ilość bezrobotnych w Rosji sowieckiej wynosi 800.000 ludzi. Cyfra ta jest znacznie mniejsza od rzeczywistej i nie dotyczy zarobkującej inteligencji.

— Nowa taryfa celna w Jugosławji zostanie ogłoszona w najbliższym czasie.

— Rokowania o dostawę gęsi z Rosji będą w najbliższym czasie sfinalizowane. W roku bieżącym przewidziany jest eksport miljona gęsi do Polski.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 19 czerwca.

Ostatni dzień tego tygodniowego zebrania nie przyniósł prawie żadnych zmian. Kursa utrzymały się prawie na wczorajszym poziomie z nieznacznemi tylko różnicami. Zieleniewski i Tepege w poszukiwaniu, ostatni poprawił się na kursie. Na ogół tendencja utrzymana, ruch mały.

W walutach i dewizach zastój trwa w dalszym ciągu.

Na pogiełdziu sytuacja niezmieniona, ruch słaby. Płacono za Nobel 1.45, Lokomotywy 0.59, Len 0.12.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

19 czerwca 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	18/VI
Pol. Bank przem. I—VIII	0·24—0·25	
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·28	0·30
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·20
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	0·20	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	9·40—9·45	9·40—9·50
Cegielski I—IX	—	17·50—16·50
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	0·50—0·48
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	11·25
Siersza I—IV	2·05	—
Tepege I—IV	0·70	0·60
Polska Nafta I—III	0·23	—
Pokucie I	0·18	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	0·60
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·17	—
Ćmielów I—II	0·35	—
Krakus I—VI	0·55	0·57—0·55
Chodorów I—V	2·90—2·95	3·00
Chybie	3·90	—
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 19 czerwca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·70
Bank Zw. Sp. Zar.	7·00
Cegielski	0·38
Parowozy	0·45
Starachowice	1·57
Zieleniewski	9·15
Żyrardów	7·30
Haberbusch	5·85
Spirytus	—
Nobel	1·55
Ursus	1·10
Bank Przem. Lwów	—
Ćmielów	—

Zurych, 19 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 24.25, Londyn 25.03½, Nowy Jork 5.15, Belgja 24.05, Włochy 19.05, Hiszpanja 75.10, Holandja 206.52, Berlin 1.226, Wiedeń 72.62, Sztokholm 137¾, Oslo 87½, Kopenhaga 98 i trzy ósme, Sofja 375, Praga 15.25, Warszawa 98.87, Budapeszt 0.72½, Białogród 895, Ateny 852, Konstantynopol 273, Bukareszt 240, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 207½. Tendencja utrwalająca się.

Krwawy epilog tragicznej pomyłki życiowej przed sądem w Krakowie

Zeznania świadków

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy zeznawali popołudniu św. Halina Gofronowa, która nie wniosła nic ciekawszego. Następnie zeznawał św. Karpiński, który opowiada o pobycie Piekosińskiej w Sierszy, o częstych wizytach jej męża i o ciągłych rozprawach na temat separacji między parą małżonków. Piekosińska zachowywała się w Sierszy bez zarzutu. Uczęszczała na bale i przyjęcia prywatne w strojach kupowanych przez Karpińskich. Gdy nadszedł list ostrzegający do Piekosińskiej, polecił Karpiński żonie, by ją ukryła. — Następnie mąż przyjeżdżał jeszcze kilka razy. O tragicznym wypadku dowiedział się świadek od swego syna, Piekosińską zastał leżącą na wznak, a oskarżony spacerował po pokoju i oddał rewolwer ze słowami:

»MOŻESZ MNIE TERAZ ARESZTOWAĆ«.

Św. Karpińska zeznaje, że Piekosińska przyjechała **do niej kompletnie bez pieniędzy, bez ubrania, że od stóp do głowy ją ubrała i suknie na przyjęcia sprawiła.** Piekosińska była bardzo ładna i ogólnie podobała się mężczyznom. W krytycznym dniu Piekosińska na polecenie świadka ukryła się, kiedy zjawił się mąż, który był bardzo zdenerwowany i oświadczył, że chce z żoną podpisać akt separacyjny. Ponieważ był bardzo zdenerwowany, zrewidowałam go dokładnie z kuzynką i żadnej broni nie znalazłam. Gdy zawołałam Piekosińską, poszła z mężem do pokoju, a po chwili usłyszałam strzały, wybiegłam i zauważyłam osk.

ZBROCZONEGO KRWIĄ.

Następnie zeznawał św. Gałuszka. Pewnego razu ś. p. Grażyna prosiła go, by udał się do adwokata z mężem w sprawie separacji, jako powód podając, uderzenie w twarz przez oskarżonego. W czasie pertraktacyj u adwokata oskarżony chciał obu synów wziąć do siebie z tem, by Grażyna nie była więcej w Krakowie. W r. 1923 spotkałem Grażynę w P. K. O. w Warszawie, mówiła, że mieszka u matki i jest w biurze.

Św. Bałuciński Tadeusz znał ś. p. Grażynę od 1920 r. Poznał ją w restauracji Drobnera kiedy już była mężatką. Świadek zapraszał Piekosińskich do siebie na obiady. Na 2 tygodnie przed śmiercią Grażyny widział osk. i wprost nie mógł go poznać. Był obrośnięty, zdenerwowany, wprost mówić nie mógł i płakał, że z żoną nie żyje.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY.

Już przed godz. 9 sala rozpraw zapełniła się publicznością. Wprowadzają oskarż. Piekosińskiego, który robi wrażenie człowieka zdeterminowanego.

O godz. 9 rano przewodniczący wywołuje szereg świadków na dzisiejszy dzień zawezwanych, z których jedynie św. Zuliani się zjawił. Świadek poznał Piekosińskiego w kawiarni a w parę dni spotkał go ponownie i prosił o pożyczkę »na herbatę«, bo jest bez posady. — Chętnie to uczyniłem. Następnie prosił mnie, bym mu użyczył schronienia dla niego i dla jego żony, na co się zgodziłem, zezwalając na wniesienie do kancelarji sofki, na której małżeństwo miało nocować. Piekosiński wielokrotnie odgrażał się swej żonie, że ją zastrzeli. — **Śp. P. wielokrotnie uciekała i z tego mieszkania i przebywała po 2—3 dni poza domem.**

Podczas jednej takiej ucieczki osk. wszystkie rzeczy swej żony sprzedał ze złości, mówiąc:

»TERAZ JUŻ UCIEKŁA I WIĘCEJ NIE WRÓCI«,

a kiedy po paru dniach powróciła, starał się P. rzeczy te z powrotem odkupić. Piekosińska raz przyszła **zupełnie pijana,** innym razem wychodziła z domu do kawiarni, wbrew zakazom osk. i wówczas osk. zostawał sam w domu. — Często wychodził z domu, szukał jej po kawiarniach, a gdy ją odnajdywał, to wśród awantur **sprowadzał do domu.**

WZAJEMNE WYRZUTY.

Św. adw. dr Rychlewski przedstawia przebieg pertraktacyj, prowadzonych przez Piekosińskich w jego kancelarji, a zdążających do uzyskania dobrowolnej separacji. Strony nawzajem czyniły sobie wyrzuty. Piekosiński żądał, by dzieci zostały u niego wyłącznie, u jego matki w Nowym Sączu, i by po separacji śp. Piekosińska na stałe z Krakowa wyjechała — ostatecznie jednak — o ile sobie przypominam — dzieci miała zabrać żona. W czasie pertraktacyj **odgrażał się kilkakrotnie, że żonę zastrzeli,** czego jednak nie brałem poważnie i sama Piekosińska poważnie nie brała, gdyż zawsze się ironicznie uśmiechała, ile razy o tem była mowa. Na 3 dni przed tragicznym wypadkiem był Piekosiński w kancelarji i odezwał się: »Panie Mecenasie! Daję panu słowo oficerskie honoru, że **w piątek żonę zastrzelę«, poczem wyszedł.**

Słów tych początkowo na serjo nie brałem, następnie jednak tknięty jakiemś złem przeczuciem, napisałem list do Karpińskich, z ostrzeżeniem. List ten przed śmiercią śp. Grażyna otrzymała. W piątek przekonałem się, że pogróżki te powiedziane były serjo i istotnie — niestety — wykonane.

TAJNA ROZPRAWA.

Po przesłuchaniu tego świadka przystąpiono do przesłuchania znawców-lekarzy i św. biegłego dr Głębocką, która śp. Grażynę badała bezpośrednio przed śmiercią. Na wniosek prok. Schwarckopfa, do którego przyłączył się obrońca, dr Aschenbrenner, zarządził przewodniczący na czas orzeczeń lekarskich **tajność rozprawy.** Jako mowcy lekarze fungują dr Kwiatkowski i prof. dr Olbrycht. Przed przesłuchaniem lekarzy **zarządzono opróżnienie sali,** — po orzeczeniu przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę.

Po pauzie rozprawa odbywała się przy drzwiach otwartych.

Sejmowa interpelacja komunistów w obronie Chin

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Warszawa, 19 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu **frakcja komunistyczna złożyła interpelację,** w której zapytuje, czy Polska między traktatami, zawartemi z mocarstwami imperjalistycznemi nie została wciągnięta do akcji tych państw skierowanej przeciw niepodległości Chin i zapytuje dalej, **czy rząd polski nie byłby skłonny zaprotestować przeciwko najazdowi na Chiny** i faktycznemu ich rozbiorowi przez mocarstwa kapitalistyczne. Interpelacja służy oczywiście wyłącznie celom propagandowym.

Usunięcie konsula angielskiego przemocą z pomieszkania

Londyn, 19 czerwca (PAT). Iskrowo donoszą z Szangaju, że położenie **jest krytyczne. W miejscowości Czung-Kiang został konsul angielski zmuszony do opuszczenia budynku konsulatu. Zamieszkał on w świątyni Lingwen.**

Austrjacki minister rolnictwa przybył do Warszawy

Warszawa, 19 czerwca. Minister rolnictwa republiki austrjackiej **Buchinger przybył do Warszawy** w towarzystwie wyższych urzędników i posłów. **Weźmie on udział w otwarciu międzynarodowego kongresu rolniczego.**

Szef francuskiej misji morskiej w Gdańsku

Gdańsk, 19 czerwca (AW). Wczoraj przybył do Gdańska **szef francuskiej misji morskiej w Polsce, admirał Jolivet.** Zwiedził on w towarzystwie admirała Borowskiego, komendanta Jacynowicza i komendanta Witkowskiego półwysep Westerplatte, gdzie odbywać się będzie wyładowanie amunicji.

Spisek na życie prezydenta republiki portugalskiej

Lizbona, 19 czerwca (AW). Wykryto tu spisek **na życie prezydenta republiki, prezydenta Izby deputowanych i byłego gubernatora cywilnego.** U spiskowców znaleziono wielkie zapasy bomb.

Dział ekonomiczny

Sprawa importu towarów monopolowych do Gdańska

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Gdańsk, 18 czerwca. Wczoraj rozpoczęły się na nowo przerwane chwilowo **rokowania polsko-gdańskie w sprawie kontyngentu importu na towary monopolowe.** Ze strony Gdańska uczestniczy senator Volkman i radca Kreft, ze strony Polski radca Lalicki, Grabowski z ministerstwa skarbu i dr Lewicki.

Ze sportu

ZAWODY W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ.

Warta (Poznań)—Wisła. Spotkanie to, będące jedną z finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski budzi niezwykłe zainteresowanie.

Pogoń (Lwów)—Cracovia. W najbliższą niedzielę rozegra Cracovia oczekiwany z naprężeniem przez cały sportowy Kraków mecz piłki nożnej z lwowską Pogonią. Zawody Cracovii z Pogonią już od szeregu lat są małopolskiem derby footballowem.

Pogoń znajduje się obecnie znowu w doskonałej formie. I tak obecny mistrz Austrji Hakoah przegrał we Lwowie z Pogonią 1:2, Amatorzy przegrali 2:3 i t. d. W świeżej pamięci jest zaś mecz Pogoń—Cracovia we Lwowie 21 maja, w którym Cracovia pokonaną została, zresztą, jak prasa lwowska zgodnie przyznała, nie bez wybitnego współudziału sędziego, w stosunku 3:0. To też nie ulega wątpliwości, że Cracovia grać będzie w niedzielę z takim samym zapałem i ofiarnością, jak w pamiętnym meczu przeciw warszawskiej Polonji (9:1); można zatem żywić nadzieję, że Pogoń, która jeszcze nigdy w Krakowie z Cracovią nie wygrała, także i tym razem będzie musiała uznać wyższość Krakowa w piłce nożnej.

M. O. S. C. z Mor. Ostrawy przyjeżdża na dwudniowe zawody z Makkabi w dniu 20 i 21 czerwca. Zawody te budzą ze względu na znakomitą formę tejże drużyny niezwykłe zainteresowanie. Zawody rozpoczną się w sobotę dnia 20 bm. o g. 6-tej pop., w niedzielę zaś 21 bm. o godz. 11-tej.

W niedzielę dnia 21 bm. o godz. 4 pop. odbędą się na boisku Ż. K. S. Makkabi zawody o mistrzostwo klasy „B“ między Zwierzynieckim K. S. a K. K. S. Sparta.

Informacje przemysłowe i handlowe

BILANS BANKU POLSKIEGO W PIERWSZEJ DEKADZIE CZERWCA. W pierwszej dekadzie czerwca zapas złota Banku Polskiego wzrósł o 523.000 złotych, natomiast ubytek walut netto wynosił 25 mil. zł., co się tłumaczy bardzo znacznem zapotrzebowaniem Rządu na wypłaty zagraniczne przypadające na czerwiec. Portfel wekslowy Banku zmniejszył się o 7,8 mil. złotych, zdyskontowanych papierów krótkoterminowych o 11,6 mil. zł. — natomiast pożyczki lombardowe wzrosły o 7,2 mil. zł.

Obieg banknotów zmniejszył się o 37,3 mil. zł. rachunki żyrowe wzrosły o 2,2 mil. złotych.

Z ZAGRANICZNYCH TARGÓW TOWAROWYCH. Na targach bawełny w Liverpoolu notowano: zamknięcie duże lipiec 12·96, sierpień 12.72, wrzesień 12·54, październik 12·39, grudzień 12·29. W Aleksandrji notowano: Zamknięcie: Sakellaridis, lipiec 60·—, listopad 45·88. Aszmuni: czerwiec 32·30, październik 31 68. Nowy Jork. Notowano na giełdzie metalowej: srebro zagraniczne $69\,^{1}/_{8}$, miedź elektrolityczna 13 i $^{3}/_{4}$ — 13 i $^{7}/_{8}$, cyna 56·37, ołów 8·32. W Londynie notowano: miedź kassa 60·25—60·37, miedź na 3 miesiące 61·25—61·37, miedź elektrolityczna 63·75—64·25, cyna kassa 262·50—352·75, ołów 33·75, cynk 34·18. W Berlinie notowano: miedź elektrolityczna 130·25, antimon regulus 119—121, srebro w sztabach około 900, 95—96.

ZNOWU FAŁSZYWE BANKNOTY DOLAROWE. Poselstwo St. Zjedn. w Warszawie komunikuje o ukazaniu się w obiegu podrobionych banknotów 10-cio dolarowych „National Bank“ z „Chatham i Phenix National Bank of City New Jork“. Litera czeku „C“, Regestrator Skarbu Houston B. Techee, skarbnik St. Zjedn.: John Burke, oraz portret Williama Mc-Kinley. Fałszywe banknoty są bardzo miernie wykonane.

WYSOKOŚĆ PAŃSTWOWEGO PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI USTALONA PROWIZORYCZNIE. Wobec niezałatwienia przez ciała ustawodawcze sprawy pobierania przez gminy miejskie państwowego podatku od nieruchomości, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Skarbu upoważniło gminy miejskie do dalszego pobierania dodatku do podatku państwowego od nieruchomości, jednak w wysokości nie wyższej niż 25%. Jedynie gminy miejskie, prowadzące budowę kanalizacji lub wodociągów, mogą pobierać dodatek ten do wysokości 50%.

Wczoraj wniesiony został do Sejmu przez Ministra Skarbu projekt ustawy o udzielaniu poręki państwowej za zobowiązywania banków państwowych i komunalnych, oraz za zobowiązania towarzystw kredytowych, ziemskich i miejskich, oraz banków hipotecznych z tytułu emisji listów zastawnych do wysokości 200 miljonów złotych lub równowartości tej sumy w walutach zagranicznych.

Projektowana ustawa ma na celu ułatwienie dopływu kapitałów dla kredytu długoterminowego i wywołana została zabiegami szeregu instytucyj o ułatwienie umieszczenia ich emisyj na rynkach zagranicznych. Rokowania tego rodzaju są w chwili przedkładania tej ustawy w stadjum końcowem.

PRZED OTWARCIEM WYSTAWY POMORSKIEJ W GRUDZIĄDZU. Wobec dużego zainteresowania pomorską wystawą wśród szerokich sfer społeczeństwa, oraz licząc się z licznemi zgłoszeniami zjazdów i wycieczek, ostatnie posiedzenie prezydjum komitetu wykonawczego wystawy uchwaliło przedłużyć czas trwania całej wystawy od dnia 26 czerwca do dnia 12 lipca b. r. — Jak już donosiliśmy, wystawa inwentarza żywego potrwa do dnia 1 lipca b. r. Wobec licznych zapytań ze strony wystawców podaje się do wiadomości, iż przewóz eksponatów na wystawę podlega normalnej opłacie, zaś w drodze powrotnej do miejsca pierwotnej wysyłki koleje nie pobierają żadnej opłaty od wystawcy, który wylegitymuje się odstemplowanym w biurze wystawy listem przewozowym na dostarczone eksponaty na wystawę. O formalnościach, jakie tu są wymagane, podamy w najbliższym czasie.

ANGLICY UZNAJĄ KONIECZNOSC STOSOWANEJ OBECNIE W POLSCE POLITYKI CELNEJ. „The Manchester Guardian Commercial“ w numerze z dnia 11 b. m. pisze: Znaczne podniesienie ceł na różne artykuły przywożone do Polski uznane zostało przez fabrykantów angielskich za rzecz zrozumiałą.

Sprawa ta była rozważana przez Federację Przemysłowców Brytyjskich, która uchwaliła, że protest z powodu podwyżki byłby bezcelowy ze względu na przyczyny które ją wywołały. Jest rzeczą jasną — pisze „The Manchester Guardian Commercial“ — że Polacy zamierzają wyłączyć z importu wszelkie artykuły niepotrzebne celem oparcia tranzakcji innemi towarami na solidnej podstawie.

KRYTYCZNA SYTUACJA ROLNICTWA W PRUSACH WSCHODNICH. Rolnictwo w Prusach Wschodnich znajduje się ciągle w trudnem położeniu.

Przedewszystkiem odczuwa się brak długoterminowych pożyczek. Dotychczas udziela „Bank der Ostpreussischen Landschaft“ jedynie wysokoprocentowego kredytu wekslowego. Ściąganie podatków odbywa się często z pomocą przymusowej sprzedaży żywego inwentarza. Handlarze i spółki handlowe skarżą się ogólnie na zły zbyt w rolnictwie, co świadczy o trudnem położeniu finansowem rolników.

Szkody, powstałe z powodu wymarznięcia zbóż zeszłorocznej zimy, wynoszą, według ostatecznego obliczenia, 40—50%. Z tej przyczyny zapanował u mniejszych gospodarzy nawet brak zboża chlebowego.

Rząd Rzeszy przyszedł rolnictwu z pomocą, oddając mu do dyspozycji kredyt na zakup nasion (rolnictwo wschodnio-pruskie otrzymało dotychczas 14 miljonów marek na ten cel). Kredyt ten zwrócony ma być po tegorocznych żniwach, jednak już dziś dochodzą wieści, że spłacenie pożyczek w przepisanym terminie napotka na wielkie trudności.

PRODUKCJA ROPY NA KAUKAZIE. W okręgu Groźnego w północnym Kaukazie wyprodukowano w pierwszej połowie bieżącego roku gospodarczego t. j. od października 1924 r. do marca 1925 r. razem 934.160 tonn ropy naftowej, a więc 35 proc. więcej, niż w r. z. Z tego 62 proc. było produkcji samoczynnej, zaś 38 proc. pompowanej. Zużycie nafty na miejscu wyniosło 13·4 proc., zaś w r. z. w tym samym okresie 19·4 proc. Odwiercono 19.683 metry, t. j. 6 proc. więcej, niż w z. r. Przeróbka ropy i eksport produktów przedstawia się w tym okresie, jak następuje:

I półrocze 1923—24	677.280 t.	386.700 t.
II półrocze 1924—25	814.360 t.	526.900 t.
Wzrost w tonnach	137.080 t.	140.200 t.
Wzrost w proc.	31·9	39.

KOŁA NACJONALISTYCZNE ELEKTRYFIKUJĄ PRUSY WSCHODNIE. Dzięki staraniom kół nacjonalist., zrealizowany został projekt elektryfikacji Prus Wschodnich, który przed wojną napotykał na trudności pieniężne. Całokształt tego przedsiębiorstwa skupia się w Królewcu pod nazwą „Ostpreussenwerk A. G.“. Elektryfikacja postępuje szybkim krokiem naprzód. Prace nad głównemi przewodami są już ukończone. Zaprowadzenie bocznych przewodów w poszczególnych miejscowościach zależeć będzie od zgłoszenia dostatecznej liczby odbiorców prądu elektrycznego. W niektórych wioskach na Warmji i na Mazurach zaprowadzona zostanie elektryczność już w najbliższym czasie.

GŁOSY ANGIELSKIEGO EKONOMISTY O POŁOŻENIU GOSPODARCZEM POLSKI. „Financial News“, w artykule p. t. „Odrodzenie finansowe Polski“ podaje wyciąg z raportu p. R. E. Kimensa, sekretarza handlowego poselstwa angielskiego w Warszawie „O położeniu przemysłowem, handlowem i gospodarczem w Polsce“.

„Wyniki, osiągnięte w roku 1924 — pisze p. Kimens — są dobrą oznaką, że kraj jest bogaty oraz że naród w chwili niebezpieczeństwa, które bezwątpienia istniało na początku roku 1924 jest zdolny do wielkiego i zjednoczonego wysiłku. Te dwa czynniki powinny okazać się dostatecznemi do ułatwiania krajowi przezwyciężenia tego przesilenia i wyjścia z obecnych trudności“.

Omówiwszy obszernie sprawę przeprowadzonych reform podatkowych, ustalenia waluty oraz wpływów i wydatków państwa, porusza p. Kimens sprawę stosunków angielsko-polskich i pisze:

„W sferach bankowych uważane jest za prawdopodobne, że zanik przedwojennych finansowych stosunków pomiędzy Niemcami a Polską odżyje z chwilą poprawy położenia finansowego w Niemczech i że pośrednictwo Berlina między londyńskim rynkiem pieniężnym a Warszawą, istniejące przed wojną będzie wznowione. Wydaje się jednak rzeczą, będącą w interesie obu krajów, wytworzenie bezpośrednich stosunków finansowych pomiędzy Polską a Wielką Brytanją“.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z. (sezon)	**0·30**	**Warszawa**	**8·19**
Wiednia	**0·50**	**Wiedeń** (Poł. do Szwajcarji	**11·31**
Lwowa (Bukaresztu)	**2·20**	**Lwów**	**8·20**
Zakopanego	**2·35**	**Zakopane**	**8·00**
N. Sącza p. Tarnów	**2·50**	**Nowy Sącz**	**6·44**
Krynicy (sezon)	**2·50**	**Krynica**	**9·07**
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	**6·35**	**Lwów**	**12·35**
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11 34
Zakopanego	**7·30**	**Zakopane**	**12.50**
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	**13·15**	**Lwów**	**19·05**
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	**14·10**	**Warszawa**	**21·40**
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	16·21
Katowic (Berlina)	**16·50**	**Katowice**	**18·40**
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	**19·00**	**Gdańsk**	**9·55**
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko Cieszyn	0·46 2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	**22·20**	**Poznań**	**6·30**
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Lwowa	**0·22**	**Lwów**	**8·20**
Piotrowic	**1·48**	**Piotrowice**	**22·30**
Wiednia	**1·48**	**Wiedeń**	**14·20**
Warszawy (sezon)	**2·08**	**Warszawa**	**18·15**
Łodzi	5 06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20 50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	**5·58**	**Poznań**	**21·25**
Warszawy	**6·15**	**Warszawa**	**22·40**
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	**10·05**	**Gdansk**	**18·50**
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	**Wiedeń** (do Dziedzic posp.)	**22·50**
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	**12·50**	**Katowice**	**11·10**
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	7·40
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	**16·15**	**Lwów**	**11·15**
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18 00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	**21·00**	**Zakopane**	**15·50**
Katowic	22·10	Katowice	19 45
Lwowa	**21·48**	**Lwów**	**15·25**
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	**23·05**	**Warszawa**	**15·30**
Zakopanego (sezon)	**23·20**	**Zakopane**	**18·20**
Krynicy (sezon)	**23.47**	**Krynica**	**17·30**

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Przedruk w niniejszym układzie wzbroniony.

Szan. Czytelników prosimy przy zakupach uwzględniać firmy ogłaszające się w „N. Reformie“.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski